

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.

Dnia 11 (23) Listopada 1860 Rok.

№ 310.

Jutro, Śgo Jana od Krzyża Wyzn.

Z Petersburga d. 1 (13) Listopada.

Pogrzeb Zwłok w BOGU spoczywającej NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNEJ, według NAJWYŻSZEGO Rozkazu,znaczony został na Sobotę, 5 (17) Listopada.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, rozkazał raczyć: Assesorowi Kolleg: Medardowi *Wojniłowiczowi*, b. Zarządzającemu Archiwum Kancelarji NASZEJ, Sekretarjatu Stanu Królestwa, który od płacy, przezeń pobieranej, składki emerytalnej nie wnosił, i również takowej, wraz z procentem składanym, nie uiścił za czas zostawania w służbie Cesarstwa, a przeto prawa do pensji emerytalnej według przepisów nie nabył; przez wzgląd na 28mioletnią wojskową i cywilną jego służbę, w ciągu której odznaczał się szczególną gorliwością, niemniej na krytyczne i niedostatnie jego położenie, udzieloną zostaje, w drodze łaski, od dnia 13 (25) Września r. b., jako daty uwolnienia go, na własne żądanie, od służby, alimentarnej, to jest, na niezbędne potrzeby, pensja odpowiednia poło wie ostatnio przez niego pobieranej płacy, czyli po rsr. 500 rocznie. Wypłata pensji tej, uiszczana będzie z funduszu przeznaczonego w budżecie Królestwa, na pensje w drodze łaski udzielane.

J.W. Jenerał-Lejtnant *Zabołockoj*, Dyżurny Jenerał 1szej Armji, wyjechał do Nicei.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* (Bosych) na Krak.-Przedmieściu, odbędzie się uroczyste poświęcenie odnowionego Ołtarza, pod wezwaniem Śgo JANA od Krzyża, (Ojca i Odnowiciela tegoż Zakonu), którego Obraz w Ołtarzu jest pędzla *Smuglewicza*. Ołtarz cały mozaikowany pięknej struktury, przyozdobiony sztukatorską robotą, nader gustownie przez P. Konstantego *Lovi*; bogatemi złoceniami upiększył i odnowił bardzo starannie, biegly w tej sztuce, Fabrykant tutejszy P. *Walery Jadowski*, któremu nie jedną już pracę zawdzięcza Zgromadzenie.

W przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 25 b. m. zaraz po Wotywie, odbędzie się w zwykłym miejscu w gmachu XX. *Dominikanów* przy ulicy Starej, posiedzenie ogólne Archi-Konfraternji Literackiej, na którym Delegacja z grona ogółu wyznaczona, wymurzy zdanie, o ile zarząd Archi-Konfraternji Literackiej, wywiązał się z włożonych nań obowiązków w ciągu roku, jakie i w czem należy zaprowadzić ulepszenia, tudzież rozpoznane rachunki przedstawi do zakwitowania. Na posiedzenie więc to, Senjorowie uprzejmie zapraszają JWW. i WW. Protektorów tudzież Członków Archi-Konfraternji Literackiej, tusząc sobie, iż na takowe licznie zebrać się raczą.

W dniu dzisiejszym o godz. 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. *Klemensa Rutkowskiego*, b. Gubernatora Płockiego, i poświęcenie jego pomnika.

Doszła nas smutna wiadomość telegraficzna z W. X. Poznańskiego, o śmierci *Gustawa Potworowskiego*.

Julja z *Lehmanów Wysznaeka*, Żona b. Inspektora Szkół, obecnie Emeryta, przeżywszy lat 55, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza na exportację zwłok, odbyć się mającą w dniu jutrzejszym, to jest w Sobotę, o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelicko Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Dnia 10go Listopada (n. s.), zgasł w Petersburgu snem sprawiedliwego, po kilku-tygodniowej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, ś. p. *Józefat Bilski*. Skon jego pogrążył Zonę i Dzieci w nieutuloną boleść, a osierocił zarazem trzydziesto-letniego przyjaciela, którego zmarły był najdroższym skarbem na tym świecie. Znajomi ś. p. *Józefata* westchnijcie do BOGA za spokój jego cnotliwej duszy.

W Radomiu, dobrego wspomnienia jako prawy i uczciwy człowiek, dostąpił Rada Dworu ś. p. *Kazimierz Rybożyński*, Emeryt, zmarły dnia 13go Listopada r. b. we wsi własnej *Wośniki*, pochowany na cmentarzu w Radomiu. W ciągu życia przez lat 74, krajowe zasługi rozpoczął r. 1808, jako prosty żołnierz w szeregach wojska Xięstwa Warszawskiego, a szczerze patrząc w oblicze śmierci, roku następnego otrzymał Krzyż Legji honorowej w stopniu kaprała. Wszystkie kampanje po koniec r. 1814 zaszczytnie odbył w pułku Lekko-konnym Strzelców Gwardji Cesarza *Napoleona I*; przeczo Jenerał, Dowódca tego pułku, pomieścił go r. 1815. w Strzelcach konnych Gwardji i zatrzymał na stopniu Adjutanta w swym sztabie Dywizji Gwardji b. W. P. aż do r. 1830. Po wyjściu z Wojska w stopniu Wyższego Oficera, został Naczelnikiem Urzędu Gubernjalnego Pocztowego w Radomiu. Wśródzie i zawsze umiał sobie zasłużyć na wdzięczną pamięć rodaków, którzy też kłumnie towarzyszyli aż do miejsca, gdzie trumnę zanieśli na barkach młodzi pracownicy w zawodzie pocztowym, i spuścili w łono tej ziemi, którą tak ukochał i dla której prace całego życia swojego poświęcił. Znaki zaszczytne na węgłowiach axamitowych przed trumną nieśli: Krzyż Legji honorowej, sędziwi, niegdyś towarzysze broni ozdobieni takimi Znakami. Order zaś Śgo WŁODZIMIERZA niósł Naczelnik Urzędu Gubernjalnego Pocztowego, a Sekretarze nieśli Order Śgo STANISŁAWA i Znak honorowy Nieskazitelnej Służby. Duchowieństw w liczczemu przewodniczył gorliwy w Służbie Bożej Kanonik X. Fr. *Sawicki*, a XX. *Bernardyni* nie szczędzili starań dla uczczenia zwłok wystawnem Nabożeństwem, po którym z tegoż Zgromadzenia Wikary X. *Cherubiu Lisiewicz*, opowiedział żywot tak szczerze żałowanego ś. p. *Kazimierza Rybożyńskiego*.

Zebraną w dniu 15 b. m. na zabawie u PP. A. kwotę rsr. 5 kop: 12. złożono w Redakcji *Kurjera* dla dotychczasowego funduszu na Ochronę p. n. X. *Baudouin*.

Przez K. W. z *Pilicy* złożono w Redakcji *Kurjera* od A. L. rs 2, z których rs. 1 na położenie Ołtarza BOGA RODZICY w *Czestochowie*, i rs. 1 na budowę Kościoła MATKI BOZKIEJ *Bolesnej* w *Sulistawicach*.

A Imię PANNY MARJA! Niech Imię PAŃSKIE będzie błogosławione po wszystkie wieki sercem i usty, tych wszystkich sług i służebnic, którzy tak spieszą z pomocą do wzniesienia Świątyni PAŃSKIEJ ku czci i uwielbieniu Najśłodsze i Najmiłosierniejszego Serca MATRI BOGA przeznaczonej, a tak bardzo upragnionej od sług Jej Imieniem zaszczycających się Marjawitek, w tem miejscu Cudami słynącym, od sług mówić, które dzień i noc, w każdej godzinie i chwili, wzdychają błagając BOGA, aby jak najprędzej mogli w tym Rościele, oddawać Cześć, uwielbienie i pokłon BOGU w Najświętszym SAKRAMENCIE utajonemu, i prosić Go wspólnie z sierotami w ich zakładzie wychowującami się o wszelkie błogosławieństwa dla Fundatorów. Teraz chcąc dopełnić najświętszego dla mnie obowiązku, zamierzam przedstawić prześwietnej Publiczności, a w niej wszystkim Dobrodziejom tego biednego Zgromadzenia, ile wpłynęło z tych hojnych ofiar przez miesiące Sierpień i Wrzesień, a mianowicie: Od W. Moszyńskiej rs. 10; z Lublina, bezimienne rs. 6; z Dynaburga, rs. 3; z Riele, Wojc: Moskalewski rs. 2; z Warszawy, od W. Czerniawskiej rs. 3; od X. Józefa Rzeszotarskiego, Proboszcza z Baranowa, zebrane za pośrednictwem X. Kanonika Motylińskiego, w Płocku rs. 150; od W. Wrońskiej, z Piasków rs. 30; z Guber: Augustowskiej, z Wincenty, od E. i O. D. rs. 5; z Brześcia Kujawskiego, zebrane także przez W. Przepiórkowskiego Assesora Ekonomicznego, rsr: 21; z Parafji Dukstańskiej, zebrane za pośrednictwem X. Joachima Debińskiego, tamtejszego Proboszcza rs. 38; od M. G. z S. rs. 3; z Ciechocinka, rs. 3; z Krynicy, od W. Melanji Baczyńskiej rsr: 10; z Kobryńskiego, od T. D. i A. D. rs. 2; od H. Kunickiej rs. 1; od J. Jarockiej rs. 1; od J. Pęczkowskiego rs. 1; od Majewskiego rs. 1; od Konstantego Zontag rs. 1; z Sandomierza, od Z. Zawadzkiego rs. 3; z Guber: Wołyńskiej, od W. Anieli Oraczewskiej, oraz z zebranych przez nią ofiar rs. 30; z Guber: Grodzieńskiej, od Wojciecha Gąsowskiego rs. 3; ze Starego Konstantynowa, za pośrednictwem Czytelni Niedzielnej, od J. N. M. rs. 3; ze Sławuty w Gubernji Wołyńskiej, od F. N. rs. 3; z Gubernji Podolskiej z Plockirowa, od Józefa i Honoraty rs. 18; z Guber: Wołyńskiej wsi Braźnia, od W. W. Kalinowskich rs. 10; z Guber: Rijowskiej, od E. M. i H. B. rs. 21; z miasta Wołoczyska na Wołyniu, od X. Więckowskiego tamtejszego Proboszcza rs. 3; z Nowej Alexandrji (Pulaw), od Marceanny Chranzowskiej rs. 1; zebrane przez W. Eleonorę Lubecką, w Berdyczowie, rs. 220; z Rudawy w Gubernji Grodzieńskiej, zebrane za staraniem X. Felixa Bruszewskiego, Kapelana w Rudawie rs. 25; od włościan wsi Magierów, zebrane przez jednego z włościan Piotra Szybrowskiego, rs. 1 kop: 70; z Niemirowa, od Karola Podgórskiego rs. 5; z Mińska w Rosji, rs. 6; z Lepiatyn, od A. M. B. rs. 25; z Redakcji Kurjera, rs. 271 kop: 20; z Redakcji Gazety Warszawskiej, rs. 43. W ogółe przeto w miesiącach Sierpniu i Wrześniu, wpłynęło rs. 982 kop: 90.—Przełożona PP. Marjawitek, P. Jellec.

Przełożona PP. Marjawitek w Częstochowie, powodowana uczuciami wdzięczności, składa wraz z całym Zgromadzeniem, najpokorniejsze dzięki JW. Jenerałowej A., za ofiarowanie brylantowej broszy; również i WW. Pytliskim Obywatelom m. Warszawy, za przesłanie w ofierze ślicznego Obrazu Najświętszej MARJI PANNY, dla przyozdobienia wznoszącej się Świątyni, i Jenerałowi A., za miłośnię z naliwką. Oby BOG wynagrodził sowiec te wspaniałe ofiary, i oby Ich przykład znalazł wielu naśladowców.—Paulina Jellec.

Z Łomży.—W tych czasach mieliśmy tu jedną z piękniejszych ceremonji, jaka odbyła się w położonych pod Łomżą, dobrach Kisielnicy, dnia 11go b. m. Powodem do tego był rozdział, przez JW. b. Posła Franciszka Kisielnickiego i Małżonkę jego Marję z Bykowskich, dóbr ich położonych w Gubernji Augustowskiej, pomiędzy dwóch Synów, to jest Ludwika i Juljana Kisielnickich. Z przyczyny tego rozdziału, a raczej ustąpienia, jedne z dóbr w Powiecie Augustowskim, to jest: Rydze wo, Czarny las, Korejowo i inne, dostały się starszemu Ludwikowi, zaś drugie, w Powiecie Łomżyńskim to jest Kisielnica, od czterech wieków, bo od roku 1460 zostająca w rękę Kisielnickich, młodszemu Synowi Juljanowi, i w tej to właśnie przeszlicznej majątności położonej pod Łomżą, obchodzone w dniu jak wyżej, ową czer-

monję objęcia jej przez nowego Dziedzica. Zwyczajem przodków, instalację tę poczęto od BOGA, i dla tego nowy Dziedzic i włościanie tak z Kisielnicy jak z Porytego, udał się do Kościoła Parafjalnego we wsi Dobrzyjałowa, o 6 wiorst odległego od Kisielnicy, gdzie po odbytem Nabożeństwie. W. JX. Siennicki Proboszcz miejscowy, w wymownych przemówiach wyrażach, wskazując obowiązki Pana względem włościan i nawzajem tychże względem Panów. Po odbytem Nabożeństwie, dany był w Kisielnicy obiad dla wszystkich włościan, do którego zasiadł wraz z niemi i nowy Dziedzic, przemówiwszy do nich stosownie. Jednocześnie liczne grono sąsiednich Obywateli zebrało się we dworze Kisielnickim, gdzie z starodawną gościnnością podjęte zostało. Jeden zaś z gości, znany z swych prac literackich P. Kajetan Kotowski, pod koniec obiadu wniósł toast, dodawszy do niego kilka słów serdecznych, w których zawarł życzenia wszystkich dla nowego Obywatela i Kisielnickiego Dziedzica. Tak przeszła ta pamiętna uroczystość w tej odwiecznej majątności, a o której na długo przechodzą ją wspomnienie równie nowy Dziedzic jak Sąsiedzi i miejscowi włościanie.

W tych dniach opuścił prasę drukarską, od lat 11tu wydawany w języku polskim *Kalendarz Popularno-Ziemiański*, na rok 1861. Wyszedł on nakładem Xiegarza *Rodzyna* i skład jego główny znajduje się w xiegarni wydawcy przy ul: Przechodniej N° 797. Wydanie pod względem uposażenia, jest odpowiadające potrzebom popularnego pisma. Kilkanaście rycin wyjaśnia tekst, w układzie którego celniejsze artykuły gospodarskie, są następujące: Kalendarz rolniczy; Bydło Ukrainskie (z rycinami); O śnieci w pszenicy; O szkle wodnem; O tepieniu wołków (z rycinami); Oranie parą (z rycin); O rabunku pszczoł (z rycin); O kredycie rolniczym; Sszarnia do owoców (z rycin); O tytoniu; Nowa uprzęż na konie (z rycin). Treść belletrystyczną, stanowią powieści, rozprawa o Kurpiach, zbiór pięknych myśli, Spacer po morzu i Anegdota. Obok artykułów popularnych i belletrystycznych, znajdują się w tym Kalendarzu wiadomości infarmacyjno-astroonomiczne; Wiadomości domowe; Jarmarki; Poczta, i t. d. — Święta uroczyste, odbite są pięknie na czerwony kolor, a nad każdym miesiącem znajduje się wyobrażenie allegoryczne, przedstawiające rycinę większego rozmiaru. Cena tego Kalendarza wynosi kop: 35. Dostać go można we wszystkich xiegarniach i składach papieru w Warszawie i na prowincji. Biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.—Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Października r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: A. Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Doroty Librowicz, rs. 52 kop: 40; Jankla Heringfelt, rs. 15; Arona Glass, rs. 1 k. 50; Majera Hufnagel, rs. 50; Matysa Minz, rs. 1 k. 50; Lewka Prywes, rs. 1 k. 15; Nuchima Fliederbaum, rs. 2; Mosesa Feinkind, rs. 6; Wolfa Lewin, rs. 5 k. 40; Israela Feinkind, rs. 3; Szyi Feinkind, rs. 2; Pinkusa Feinkind, rs. 1; Eizyka Wilder, rs. 1 k. 50; J. M. Epsteina, rs. 2 k. 70; Berka Weinstok, rs. 1 k. 50; Szmola Frenhensohn, k. 50; Wolfa Cohn, rs. 1 k. 50; Szymona Cohn, k. 54; M. L. Zmygrydera, k. 9; Hersza Turkeltaub, rs. 400; Estery Perstladi, rs. 20; Szlamy Oppenheim, rs. 1 k. 71; Mendla Gewissgold, k. 9; Berka Hoppenstand, k.

27; Mosesa Forelle, k. 27; Jankla Symiatycz, rs. 2 k. 15; Mateusza Rothwand, rs. 1; Lewka Rothwand, rs. 1 k. 41; Izaaka Baumritter, rs. 3 kop. 15; Izraela Mentlewicz, kop. 9. B) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP: Ch: Orgelbranda, rs. 12 k. 70¹/₂; Julji Steio, rs. 8 k. 78; Ch: Goldstadta, rs. 1 k. 14; Cecylji Freider, rs. 4 k. 39¹/₂; A. J. Klepfisza, rs. 2 k. 74¹/₂; A. Glücksberga, rs. 2 k. 41; ogółem wpłynęło rs. 611 k. 59¹/₂, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: A) Biednym i podupadłym w liczbie osób 48. B) Chorem za obrobem Szpitala 13. C) Chorem chronicznie 81. D) Położnicom 12; razem wspierano osób 154. — Prezydujący, M. Feinkind.

Stryjanka, Tradycja Szlachecka JM. Benedykta Winnickiego, przez Wincentgo Pola, cena rs. 1 kop. 80; *Obraz Historji Powszechnej* do najnowszych czasów, dzieło z Niemieckiego przerobione przez Leona Rogalskiego, wydanie drugie poprawne i do roku 1860 doprowadzone, Prenumerata na powyższe dzieło składać się mające z 5u tomów a 10 zeszytów wynosi rs. 4 kop. 50, dla upłacających zaś częściowo rs. 5, to jest przy pierwszym zeszycie rs. 1, a przy następnych po kop. 50, ostatni wydany zostanie bezpłatnie; 363 Obiadów za 3 złotych przez Lucynę C, kop. 75; *Upominek dla dziewcząt wiejskich*, kop. 5. Powyższe nowe dzieła nabyć można w księgarni i składzie nót muzycznych Józefa Kaufmann i Spółki ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71), wprost odwachu.

Znany już dobrze jest Publiczności P. Franciszek Tytk, Sztoper, (cerownik i wywabiacz płam), a to głównie z tego, iż przez długoletnią praktykę, doszedł do tego stopnia doskonałości w swym zawodzie, iż wszelkie uszkodzenia w rozdarciu, lub splamieniu wszystkich artykułów, odzieży, jedwabnych materji, sukiennych, szalów, i t. p., tak doskonale reparable i oczyszcza, że miejsca uszkodzonego nikt nie rozpoznaje. Sposób ten P. Tytk zawdzięcza posiadaniem przezeń sekretowi. Dla osób więc chcących z jego zręczności korzystać, donosimy, iż P. Tytk mieszka pod Nrem 614 lit. L. przy ulicy Niecałej, a to jak szylł niebieski przy ganku przybity wskazuje, wchodząc w oficynę na dole po lewej stronie. Dodać tu jeszcze należy, iż polecenia spiesznie wykończa, i za wychodzące z swej pracowni tylko żaręca.

J. Weyde i A. Haun zwrócili wydanem niedawno ozdobnem dziełem uwagę przyjaciół sztuki i starożytności w Monarchji Austrjackiej, na bardzo ciekawe miejsca rzymskiego budownictwa w Pola w Istriji, (Berlin, księgarnia Riegela 1860). Zawierają 6 doskonale rysowanych i litografowanych tablic, amfiteatr w trzech kartach, świątynię Augusta, porta aurea i porta gemella. Karta textu objaśnia pokrótce pomniki, które pomimo to, że się łatwo do nich dostać i że bardzo są ciekawe, jednak nie wielu są znane. Poglądy Weyde i Hauna rozbudzą ciekawość dla tych pomników w szerszym kole.

Nakładem Konst: Budkiewicza, księgarza z Żytomierza, wyszły i są do nabycia w Warszawie w księgarni i składzie nót muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 9 (411), w domu Grodzickiego, następujące nowości literackie: *Elementarz według nowej metody z abecadłem ruchomem i wizerunkami Królów Polskich*, ułożony przez Fran: Barańskiego, k. 15; *Katechizm dla małych dzieci*, ułożony przez

Tow: Prz: Nauk, k. 5; *Gwiazdka*, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, muzyka Andrzeja Janowicza, k. 22¹/₂. Nadto księgarnia Michała Glücksberga otrzymała następujące nowości: *Legenda wieków*. Wiktora Hugo, po polsku przez Adama Pługa i A. N. Korzeniowskiego, zeszyt 1, k. 25. *Słowo z powodu Banków Kredytowych Ziemijskich*, przez Igo: Knolla, k. 10. *Jam ci oddał serce moje*, piosenka z muzyką Wład: Zareby, k. 25.

P. Redaktorze! Wyczytawszy w *Kurjerze* artykuł P. K., w którym uzalają się na niegrzeczność niektórych fabrykantów, sam choć w tym względzie przemówić słów kilka. Nie wiem zaiste z kąd pochodzi to szczególne zamiłowanie do obczyzny. Mój Boże! jakby to u nas nie dobrego nie było. Małżeł to mamy tego przykłady, że ci sami następuie którym tak zaufamy, wysmiewiają się z naszej dobrodusznosci. Sądze że od nas samych zależy żebyśmy mieli zarówno dobrych jak zagranicą robotników; obdarzmy ich tylko swoim zaufaniem, wynagrodzmy uczciwie i stosownie, a tym sposobem dodamy im chęci i wkrótce się przekonamy że o nasze wyroby ubiegać się będą; nie odmówiła nam bowiem natura swych darów w każdym względzie, nie za wsze tylko korzystać z nich umiemy. Chciej Pan te kilka słów zamieścić w *Kurjerze*. — E. R., Prenumerator *Kurjera Warszawskiego*.

Przypominamy Amatorom muzyki i Artystom, iż Gabinet wypożyczania nót muzycznych (Musicalien Leih-Anstalt), na nadchodzące długie wieczory, przygotował znaczny zapas tychże. Gabinet ten istnieje u P. H. Birszala, przy ulicy Krak.-Przedm., w pałacu Stan: Hr: Potockiego Nro 415.

W tych dniach wyszedł z druku zeszyt XIIty dzieła wydawanego przez S. Zawadzkiego, Ref: Kom: Rz: Sprawiedliwości, p. n. *Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*. Zeszyt ten obejmuje w sobie art: 1 do 74 Ustawy Hypotecznej z r. 1818, oraz całą Instrukcję Hypoteczną z r. 1819. Cena zeszytu XIIgo tak jak i poprzednich wynosi w Warszawie kop. 30, a na stacjach pocztowych kop. 37. Skład główny u Wydawcy w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 509, oraz w księgarni G. Gebethnera i Spółki. Nabyć to dzieło można także w księgarniach: *Sennewalla, Dzwonkowskiego, Wendego, Okońskiego, Friedlejna i Lewińskiego*, w Warszawie, oraz *Hurtiga* w Kaliszu.

Królewski Wyższy Trybunał w Berlinie rozstrzygnął dnia 6go b. m. ciekawy proces cywilny. W Październiku 1858 r. produkował się w Wrocławiu Pan *Stonette*, znany dobrze w Warszawie, komik Towarzystwa *Renza*, a dnia 28go Października pojawił się na podwórzu tamtejszego dorozkarcza wielki pies rasy fundlandzkiej, który zdawał się bardzo zmęczony i utykał na tylne nogi. Jedni twierdzą, że widzieli na jego pysku pianę, drudzy przeczą temu, a dorozkarcz był w obawie, czy nie wściekły. A że w takim razie rzecz zwłoki nie cierpi, rozkazał parobkom zabić psa. Nazajutrz pokazało się, że to był pies układany ze szkoły *Stonetta*, przez co właściciel poniósł wielką szkodę. Pan *Stonette* obliczył ją na 650 talarów i zapował dorozkarcza o zwrot tej sumy. Znamyć porównawszy przeciętny dochód wyżej, że żądanie *Stonetta* było umiarkowane; Sąd więc skazał dorozkarcza w pierwszej i drugiej instancji na zapłacenie 650 talarów, a Wyższy Trybunał potwierdził te wyroki. Jest to pewnie największe, jakie było kiedy wynagrodzenie za psa.

W Gubernji Wołyńskiej w Dubieńskim Powiecie w dobrach Lipa w d. 14 b. m. zmarła po krótkiej chorobie ś. p. JW. Róża z Mossakowskich *Omięcińska*, przeżywszy lat 95. Skon jej osieroca dwóch Synów, oraz licznych Wnuków i Prawnuków.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. J. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża. — Od C. K. (na intencję Błogosławieństwa BOZKIEGO, aby się dzieci zdrowo chowały) kop: 30, na budowę Kościoła w Sulisławicach. — Od A. (na intencję słabej Osoby) po kop: 15 na światło przed MATKĄ BOZKĄ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Kapucynów*, i przed gmachem Towarzystwa Dobroczyńności. — Od M. O. kop: 75 dla niezszczęśliwych Chrześcjan w Syrii.

Wczoraj P. Adam *Prażmowski*, w obec JW. Rady Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D., oraz Prezydenta Akademii CESARSKO-Królewskiej Medyczo-Chirurgicznej Rz: R. Stanu *Cycuryna*, i licznie zebranych Professorów i młodzieży Akademickiej, rozpoczął pierwszą prelekcję o fizyce.

Jutro w Resursie Kupieckiej o godzinie 7ej wieczorem, P. Professor *Jurkiewicz*, wykładać będzie drugą prelekcję popularną geologii, na którą bilety wejścia dla Członków z ich Rodzinami i Gośćmi, jutro także od godziny 10 do 2ej z południa i od 5ej do 7ej w Kancellarii tejże Resursy, wydawane będą.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 5ej klasy 96 loterii i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnięciu wygranych 5ej klasy, niemniej przy wyciąganiu z koła numerów pozostałych, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako delegowani: WW. *Naimski*, *Krause*, *Jan Baur*, *Jan Lesser*, *St: Gwozdecki*, *Grymowski*, *Winnicki*, *Lipiński*, *Jagodziński*, *Kremky*, *Bothe*, *Jaworski*, *Naimski*, *Żelazowski* i *Roesler*.

Sposób dochodzenia dnia *Wielkiej-Nocy* w każdym roku od 1800 do r. 1899, np. na który dzień przypada *Wielka-Noc* w r. 1831? I. Dzieli się 1831 przez 19, a wypadnie 96, i pozostaje reszta 7, resztę tę nazwiemy A 7. II. Dzieli się 1831 przez 4, a wypadnie 457 zresztą B 3. III. Dzieli się 1831 przez 7, a wypadnie 861, zresztą C 4. IV. A 7, mnoży się przez 19, wypadnie 133, dodawszy 23, razem 156, a dzieląc przez 30, będzie 5, zresztą D 6. V. B 3, mnoży się przez 2, czyni 6, C 4 przez 4, czyni 16. D 6 przez 6 czyni 36, razem 6, 16, 36 i dodając 4 będzie 62. VI. Te 62 dzielić przez 7 a wypadnie 8, zresztą E 6. VII. Do D 6 i E 6 dodawszy 22 czyni 34 czyli dzień od 1go Marca to jest 3 Kwietnia na który przypada *Wielka-Noc*. Chcąc zatem wiedzieć na rok 1861? I. 1861 dzielić przez 19 wypadnie reszta A 18. II. 1861 dzielić przez 4 wypadnie reszta B 1. III. 1861 dzielić przez 7 wypadnie reszta C 6. IV. A 18 mnożyć przez 19 a wypadnie 342, dodając 23 będzie 365, a dzieląc przez 30 będzie reszta D 5. V. B 1 mnoży się przez 2 jest 2, C 6 przez 4 czyni 24, D 5 przez 6 czyni 30, razem 2, 24, 30, i dodając 4 czynią 60. VI. Te 60 dzielić przez 7 wypadnie 8 zresztą E 4. VII. D 5 i E 4 i dodając 22 czynią 31 czyli 31 od 1go Marca to jest 31 Marca na który przypada *Wielka-Noc*. Tomasz z niemieckiego słynnego Anality Dr *Gans* w Chro-

nologii P. *Vega* artykuł umieszczony, *Aron Tenenbaum*.

Kalendarz Astronomiczno Gospodarski, wydania dawniej *Pukszty*, a teraz własność L. *Salzsteina*, wyszedł z druku, a skład główny w węgarni przy ulicy Przechodniej pod Nr 956. Cena ex em: k. 25.

Na jednym z odczytów w Resursie Kupieckiej d. 11go b. m., zamienioną została przypadkiem algierka futrzana. Algierka ta nie jest bynajmniej gorszą od tej, którą w jej miejsce pozostawiono, a nawet jest obszerniejszą; wszakże zamieniający takową, pragnie wrócić do swej własności, i dla tego uprzedza o tem pokrzywdzonego na tej zamianie, ażeby raczył zostawić swój adres w Redakcji *Kurjera*, a niebawem odzyska swą własność.

Kurs wczorajszy za pół-imperyal dają rs. 5 kop: 46; za obligi skarbowe, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 67, dają rs. 90 kop: 17, wartość kuponu kop: 57¹/₂; za listy zastawne III Okresa (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 62¹/₂, dają rs. 14 kop: 61, wartość kuponu kop: 25.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumeyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 2 kop: 91 do rs. 2 kop: 95¹/₂; za garniec od kop: 95 do kop: 96¹/₂.

AUSTRIA. *Wiedeń, 19go Listop:* — Korrespondencje dyplomatyczne zapewniają, że odwiedziny Króla Württembergskiego przez Cesarza Austrjackiego, ułożone zostały podczas ostatniego pobytu Hr: *Rechberg* w Sztutgardzie. — Panuje tu mniemanie, że sprawa Wenecka wkrótce wyjdzie na stół, i że inicjatywę w tem weźmie Parlament Włoski, mający się zebrać w Styczeniu, w Turynie. Rząd Sardyński zaprojektuje Austrii ustąpienie Weneccji za stosownem wynagrodzeniem, a dla poparcia swej propozycji, wystawi znaczną armję. Że Anglja i Francja popierać będą projekt Sardynji, to jest niezawodnem. Sądzą nawet niektórzy, iż ze strony Francji będzie zaprowadzony Kongres Europejski, na którym ta sprawa ma być rozstrzygnięta. W ogóle w całej kwestji tej przeciwnej Austrii spekulują na jej kłopoty finansowe. Stanowisko odporne Austrii we Włoszech pociąga za sobą ogromne koszta, i długo Państwo to na niem wytrwać nie może. — Xiążę *Michał* Serbski, zamierza podobno sprzedać wszystkie swe dobra w Austrii, oraz pałac w Wiedniu. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 18 Listopada.* — Korrespondencje z Wiednia, zgadzają się w doniesieniu, że Austrii niepodobna by było brać inicjatywy nowej walki we Włoszech. — Wiadomości z Konstantynopola są ciągle niepomyślne, a antagonizm między Ambassadorem Angielskim a P. *Lavalette*, coraz wybitnie szy. Zapewniają nawet, że P. *Bulwer*, nalega na Rząd Ottomański, aby nie ratyfikował pożyczki znegocjowanej za pośrednictwem P. *Mires* w Paryżu. — Hr: *Persigny*, spodziewany jest jutro w Paryżu. Wiele osób twierdzi, że Ambassador ten, nie wróci już do Londynu, którego klimat nie sprzyja jego małżonce. Odziedzyczyłby on w takim razie 100,000 fr, które pobiera obecnie Hr: *Walewski*, jako Członek Rady prywatnej, a dawny Minister spraw zagranicznych, poszedłby na Ambassadora do Anglji. — Oprócz dekretu o reorganizacji armji, który wkrótce ma być ogłoszony, zajmują się tu także projektem o pensjach retretowych. Projekt ten polepszyłby los Oficerów wyszłych, ze służby czynnej. — Krają tu pogłoska, którą podajemy jakkolwiek nie jest wiarogodną, a mianowicie, że *Garibaldi*, ma przybyć do Paryża, i że zamówiono już dla nie-

go mieszkanie w jednym z hotelów. — *Patrie* ogłasza, nowe depesze telegraficzne dowodzące, że Jenerał *Lamoriciere*, we wszystkich swych rozporządzeniach strategicznych nie liczył bynajmniej na pomoc armji Francuzkiej. (In: Bel:).

WŁOCHY. — Minister *Franciszka Ilgo, P. Casella*, wydał protestacje, w której czyni zastrzeżenia przeciw plebiscitowi, a to dla tego, „że takowy uchwalony został przez lud od rewolucjonistów poduszczany,” gdy Król prawy zajmował jeszcze część swego Państwa. Postępowanie także jest przeciwne prawu naródów; przy głosowaniu nie panowała swoboda, i akt podobny nie może nigdy pozbawić *Franciszka II* praw do korony, ani też zakwestjonować niezawisłości Obojga Sycylii. — Wiadomość, iż wszelkie stopnie wojskowe udzielone ochnikom przez *Garibaldego*, zatwierdzone zostaną, była w części mylna. Król *Wiktoria-Emmanuel* wydał rozkaz dzienny do armji, datowany 12 b. m. w Neapolu, w którym oświadcza, że armja Południowych Włoch, dowodzona przez *Garibaldego*, dobrze się zasłużyła krajowi, ale zawiadamia zarazem, iż Komissja złożona z Jenerałów i wyższych Oficerów obu armij, będzie utworzona, dla zbadania dokumentów dotyczących stopni Oficerskich i poczynienia stosownych względem ich uznania przedstawień. Tymże rozkazem prawo Sardyńskie o pensjach dla wojskowych, którzy ponieśli rany w czasie wojny, zastosowane jest do wszystkich stopni armji *Garibaldego*. — Armja Sardyńska rozlokowana jest w około Gaety w sposób następujący: Główny korpus armji stoi między Ponte-Corvo i Fondi; pomiędzy latry i Borgo Santa-Agata, znajduje się kilka pułków piechoty i bersagliery; a pozycje Monte-Erta i Cappucini, zajęte są przez artyllerię polową i inżynierją. W tych 2ch ostatnich punktach rozpoczęto już roboty potrzebne dla zastąpienia artyllerii, która ma być przeznaczoną do zdobycia pierwszych bastjonów. Zdaje się, że z tych 2ch pozycji będzie można wybić w fortyfikacjach zewnętrznych wyłom dość obszerny, dla przypuszczenia szturm. Jenerał *Fanti*, kazał już morzem przywieźć wielkie działa obłężnicze gwintowane, systemu *Cavalli*. Działa te mają przewyższać swą skutecznością wszelkie wynalazecie dotychczas maszyny burzące. Chciano ich użyć przy zdobyciu Ankony, ale nadeszły za późno. — Wojska neapolitańskie, które przeszły na terytorjum PAPIEKIE, znajdowały się w stanie opłakanym. Żołnierze nie mieli ani obuwia, ani mundurów. — Pułk 11ty, przeprowadzony dawniej z Messyny do Gaety, składał się z samych starców lub dzieci od lat 16 do 17tu w ubraniach wieśniaczych. (Nord, Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dziś z Gaety nie ma ważnych wiadomości. Położenie obleżonych i oblegających, jest ciągle jednakowe i ten stan rzeczy może jeszcze potrwać długo, jeśli zniechęcenie nie wciśnie się w szeregi pierwszych.

Patrie w dość korzystnych dla Neapolitańczyków kolorach kreśli obronne zasoby twierdzy, gdyż bombardowanie od strony morza jest wzbronione, a od lądu przedstawia trudności prawie nie do zwalczenia. Roboty sztuczne połączone z korzyściami pozycji naturalnej, zastępują twierdzę od działania bomb i armat. Bastjony, wały i fossy, są wykute w skałach, a ludność wydalila

się, ustępując miejsca siedmiu do ośmiu tysiącom żołdaków, obficie zaopatrzonej w żywność i amunicję. Wszystko to zapowiada długie obleżenie; wiele jednak osób utrzymuje, że *Franciszek Ilgi* zaniecha wreszcie zamiaru uporeczywej obrony.

W Paryżu krążyła pogłoska, że Król Neapolitański po opuszczeniu Gaety uda się do Rzymu, i nie opuści tego miasta aż razem z PAPIEŻEM. Twierdzenie to jest nieprawdopodobne. Ażebym plan podobny urzeczywistnić, trzeba przede wszystkim zgody Fracji; a jakkolwiek ta mogła potępiać politykę Sardyńską, zwłaszcza w ostatnich czasach, to jednakże nie pozwoli nigdy na organizowanie, pod zastoną swego sztandaru, wojny domowej.

Prasa Angielska ponawia tylokrotnie już dawane rady Austrii, iżby odprzedała Wenecję w interesie pokoju Europejskiego. (Nord).

WIENIĘ, 20go Listopada. — Dzisiejsza *Perseveranza* donosi, że 14go b. m., znowu miała miejsce w Neapolu demonstracja na korzyść *Franciszka II*. Tysiące ludu z najuboższych cyrkułów miasta, przeciągało po ulicach przy okrzykach „Niech żyje *Franciszek II*”. Pozdzierali oni sztandary Piemontskie a zatknęli Burbońskie. Przy dworcu kolei żelaznej masa ludu została otoczona przez gwardję narodową, która wiele osób aresztowała.

PARYŻ, 20 Listop.: — *Patrie* dzisiejsza zapewnia, że Austria organizuje korpus obserwacyjny w Siedmiogrodzie. — Z Rzymu pod d. 17 b. m. piszą, że Jenerał *Goyon*, wezwał Piemontczyków do opuszczenia Terracina.

MADRYT, 16go Listop.: — Rząd oświadczył w Kongresie, że domaga się od Marokańczyków 5pct od zaległego wynagrodzenia kosztów wojennych. Domagać się on także będzie kosztów okkupacji Tetuanu, od upływu terminu naznaczonego do wykonania konwencji.

MADRYT, 17go Listop.: — Prezes Rady Jenerał *O'Donnell*, dając objaśnienia w kwestji wynagrodzenia od Marokańczyków przypadającego, dodał, że powstanie Kabylów Mogadoru, przeszkodziło nadesłaniu 40 milionów. Rząd wymagał spłacenia 250 milionów realów przed rozpoczęciem układow w co do reszty należności. — Gabinet ma wkrótce przedstawić Kortezom projekt dotyczący organizacji trybunałów.

MONACHJUM, 21 Listop.: — *Neue Munchener Ztg*, ogłasza korespondencję z Neapolu donoszącą, że w prowincji Abruzzo ulteriore reakcja szerzy się. W okręgach Aquila, Avezzano i Civita Ducale, Jenerał *Pimelli*, musiał ogłosić stan obleżenia.

BELGRAD, 19go Listop.: — Odczytano tu w obec Gubernatora Paszy, Konsulów i Dygnitarzy Xięztwa, berat inwestytury. Xiążę oświadczył, że będzie rządził stosownie do podwójnej tradycji dynastji, że zachowa wierność dla Mocarstwa zwierzchniczego, ale dbać będzie o nietykalność praw ludu Serbskiego.

TURYŃ, 19go Listop.: — Depesza dziś z Neapolu datowana zawiadamia, że przybyli tam: Jenerał *Fanti*, *P. Cassinis*. — Król *Wiktoria-Emmanuel* ma pod we Czwartek udać się do Palermo. — Obleżenie jest dalej prowadzone. W Cappucini i Santorządzą baterje, dla stanowczego ostrzelenia (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Najsta wniejszym z pomiędzy wszystkich kucharzy, kilka lat temu, był *Soyer*, naczelny kucharz Klubu Reformy w Londynie i autor bardzo znanej książki p. n. *Gastronomia odrodzona*. Myśl do tego nieśmiertelnego dzieła, jak go nazywają żarłoki, przyszła mu pewnego dnia, kiedy zwiędzając bibliotekę zacnego Lorda, zobaczył dzieła *Szekspera*, *Milthona* i *Johnsona*, świetnie wprawdzie oprawne, ale pyłem okryte, a jakiś szpargał kuchenny, traktujący o jedzeniu, nosił na sobie ślady częstego czytania. Sprawy kuchenne i dzieła o kuchni, wydały mu się pewniejszą drogą do nieśmiertelności niż poezja i uczoność. Rzeczywiście *Soyer* zrobił najzupełniejszą rewolucję w kucharstwie; on to urządził kuchnię w Klubie Reformy, sposobem mechanicznym, niezmiernie ciekawym i wygodnym, i on wymyślił rozmaite sosy i przyprawy, które dotąd znane są w całym świecie, pod nazwiskiem *soyów*. *Soyer* był óprócz tego ekonomistą, dobrym muzykiem, i znał się doskonale na malarstwie. Podczas wojny Krymskiej, był dostawcą żywności dla armji angielskiej. Zostawił dosyć duży majątek, i bardzo piękną galerję obrazów. — Klub bifsztykowy powstał w Londynie w r. 1735. *Rich*, sławny arlekin, reżyser w teatrze Covent-Garden, zajęty był wystawieniem na scenę jakiejś pantominy, którą grać miano tego samego wieczora, i tam odwiedziło go wielu panów, ciekawych widzieć widowisko przed widowiskiem; jeden z nich, Hr: *Peterborough*, zasiedział się u niego bardzo późno, to też artysta, nie zmieszany obecnością tak wielkiego pana, zaczął smażyć sobie bifsztyk na obiad, a usmażywszy, nakrył do stołu, i zaprosił do tej skromnej uczyt możnego pana. *Peterborough* tak był kontent z bifsztyku i z rozmowy aktora, że na przyszły tydzień, przyszedł znowu z kilkoma swemi przyjaciółmi i zaprosił się na ucztę. Ta okoliczność stworzyła klub bifsztykowy, oświetniony nie lada jakimi nazwiskami jak: *Hogarth*, *Sir John Thornill*, *Brougham*, *Sheridan*, a później *Fox*, wreszcie *Xiążę Walji*. — Szczerość, jest zwierciadłem w którym nikt przejrzeć się nie chce.

DONIESIENIA.

ALGIERKA podszyta **Elkami** damskimi, z odnową Elek Amerykańskich, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania w Sklepie Wgo Potrzebskiego, przy rogu ulic Chmielnej i Nowego Świata.

Potrzebny jest **DYSTYLLATOR** do Zakładu w kilkowerstowej od Warszawy odległości. Wiadomość u *Rassjerki* Łazienek Banzemera, dawniej Ciemskiego pod Nr 2814.

WIADOMOŚĆ

dla **Magazynów Ubiorów Damskich** i **wszystkich kogo to dotyczyć może.**
ZAKŁAD BIELIZNY MĘZKIEJ
J. REICHEL,

ulica Rymarska Nr 471 G, wprost Kom: Skarbu exystujący. Przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty, jako to: **pikowanie** lub **stębnowanie** wzorowe na wyrobach **bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, aksamitnych, skórzanych** i t. p. Próby czego na każde żądanie w Zakładzie okazane być mogą.

Jest do sprzedania **ALGIERKA** Niezwiadki suknem granatowem pokryta, nowa: — i **FUTRO** Plaszczy, psy sybirskie, nowe, w Hotelu Krakowskim Nr 601B; wiadomość bliższa u Rządcy Hotelu.

Wśród licznych pochwał o różnych zakładach gastronomicznych miasta Warszawy, i ija jako przeszło trzy-letni stołownik poczołwej *Pani Swiszczałkowskiej*, obecnie opuszczając Warszawę, sumiennie mogło to zawsze i wszędzie oddać, że u niej w obiadach dwa razy dniem gotowanych, z artykułów w świeżych i zdrowych, obok czystości i nadzoru kuchennego samej właścicielki zakładu, było i jest, można dostać, *na zupełną*: cytrynową, pomidorową, grzybową, szczeniową, grochową z wędzonką, rosolą, z makaronem, kaszką, grankami, ryżem, kartoflami, z kluseczkami krajaniem i francuzkami, krupnik, barszcz burakowy ze śmietaną, kapuśniak z wędzonką i czerniną; *sztukę mięsa*: chudą, przyrastałą z kością, twardą, do której podług życzenia *sosy*, chrzan surowy, lub duszony w śmietanie z żółtkami, ćwikła, musztarda, korniszony, ogórki kwaszone, mizerja, grzybki marynowane i sos cybulkowy lub kartoflany. *Pieczyste*: wołowa, cielęca, barania, huzyarska z truflami, zrazy polskie zawijane a la Nelson, schab, szufada, kotlety cielęce z sosem kaparowym lub groszkiem, cynaderki, gęsina, prosie, zajac, do tego *jarzyna*, brukiew, kartofle, marchew, kapusty: kwaszone, słodka, kaszy: gryczana, jaglana, obwarzana, orkiszowa, krakowska, fasola na kwaśno, marmulada do cielęcej pieczeni, sałaty różne do pieczystego lub sztuki mięsa. *Leguminy* nie tylko z ciast cukiernicznych ale i różnych domowych powidłami przekładanych, pomimo zwykłych jabłek obsmażanych i małyków przez każdego gościa prawie pożądaných, to wszystko zawsze zastosowane po gospodarstwu, sporządzone i było w przemianie obiadów gościom podawane; czyż w cenie kop: 17¹/₂ (złp. 1 gr: 5), może być lepsza i doskonalsza jadalnia jak uprzywilejowana przy ulicy Piwnej pod Nr 116 *Pani Swiszczałkowskiej*, która nie szczędzi nakładu aby gości przyjąć wygodnie i skarbić sobie ich względy. — Antoni *Wr....ski*, Emeryt z domu Nr 543.

LOSOSIA

WĘDZONEGO I

Marynowanego.

oraz **MINOGÓW ELBLAGSKICH**, nadszedł znaczny transport do Handlu Win i Korzeni **Teodora TOCH**, przy ulicy Podwal.

W mieście Ozorkowie Okręgu Zgierskim, w Fabryce Sukienniej w zabudowaniach do wdowy Schlosser należących, dwie **Maszyny** do postrzygania sukna, kompletne, w wykonaniu sądowej zajęte, przez publiczną licytację dnia 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11ej z rana, sprzedane będą. — A. O. Szadkowski Komornik.



W dniu 11 b. m. przybłąkała się **KOZA** siwa, kotna, z jednym rogami. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia, odebrać może; gdyż w razie niezgłoszenia się właściciela, takowa sprzedaną będzie. Wiadomość u *Pani Hann Majstra Szewkiego*, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nrem 410.

LOKAL złożony z **pięciu Pokoi** na drugim piętrze od frontu, albo **trzy Pokoje** Kawalerskie i dwa Pokoje z kuchnią, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Nowy Świat Nr 68 nowy.



Z rozporządzenia Wyższej Władzy, w dniu 20 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 10ej z rana, w M. Górze Kalwarii, w Rancellarji 1 Bataljonu Saperów, odbędzie się publiczna sprzedaż **KONIA** wierzchowego, a w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) tamże odbędzie się przetarg na tegoż konia.

W ZAKŁADZIE

**Galanteryjno-Introligatorskim
W. KREUSCH,**

przy ulicy Zabiej, obok Saskiego Ogrodu, na 1m piętrze.

Przysposobiono **znaczna ilość**

dla P.P. Kupców, na nadchodzący No-

wy-Rok, **Dzienników stęplowanych, XIAG Buchhalteryjno-Handlowych**, we wszelkich formatach, oraz i gatunkach papieru krajowego i zagranicznego. **PAPIERU** linjowanego na **Conto-Current**, Atramentu, Bajetów linjowanych i czystych, ozdobnie oprawnych i t. p. — Wszelkie zaś **obstalunki** jak najakuratniej na czas żądających, uskuteczniają się.

Dobra ziemskie Łączewna, w Okręgu Kowalskim

Pow: Włocł: Gub: Warsz: położone, sprzedane zostaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 w Wydziale I, ostatecznie w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 10ej z rana. Licytacja zacznie się od summy Rs. 13,252 kop: 60. Warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Seweryna Majewskiego Patrona sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nr 518 zamieszkałego.

W nowo-wyrestaurowanej **BAWARJI** przy ulicy Podwał pod Nr 526, zrobilem zapas Piwa lagrowego, oraz Portera na kufle, gdzie przy rychłej usługcie dostać można jedzenia w każdym czasie, zakąskę oraz **Flaków** we Czwartek i Niedzielę, a przytem Bigos Staropolski. Polecam się względem Szanownej Publiczności. **W. Jezierski.**

W tych dniach otworzony został,

przy ulicy Nowy-Swiat, wprost Sto Krzyżkiej,

Magazyn Wyrobów Jubilerskich.

Niżej podpisani, polecając się względem Szanownej Publiczności, mają zaszczyt zawiadomić, iż oprócz gotowych wyrobów **Jubilerskich**, których znaczny zapas w najświeższym guście przysposobionym został; podejmują się w jak najkrótszym czasie wszelkich obstalunków, z całą akuratnością i sumiennoscia.

J. Eisenring i S. Swinkowski.

W dniu 20 b. m. przechodząc ulicą Warecką do Nowego-Swiata, zgubiony został **PUGILARES**, w którym znajdowało się Rs. 29, a mianowicie: jeden 25-Rublowy, 3-Rublowy i 1-Rublowy; przytem były **Papiery** korespondencyjne w Cesarstwie. Ponieważ z tych papierów żadnego użytku mieć nie może, przeto uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot papierów pod Nr 614D, do P. Poczebut, pieniądze zaś, to jest całkowite Rs. 29 jako nagrodę, znalazca zatrzyma sobie.

Dnia 1go Grudnia r. b. rozpoczyna się sprzedaż **TRYKÓW** czystej krwi **Negretti**, z Owczarni zarodowej Weisin w Meklenburgskim przez Berlin, Ludwigslust, Luebz.

We wsi Grabie stare, jest **KOLONJA** czynszowa w każdym czasie do odstąpienia lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość powziąć można w Cukierni Wgo Plocer, przy ulicy Sto-Jańskiej.

Wieczorem dnia 20 b. m. zaginął **PIESEK** z rasy Wyżelków Angielskich, mały, uszy kasztanowate i łatki kasztanowate pod brzuchem i na grzbiecie. Rto odbiesie do poszkodowanego pod Nr 599 w domu Wgo Neumaana, oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę; w razie zaś dostrzeżenia, nieprawo posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie.

DOM w środku miasta, w punkcie korzystnym, z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa trzecich osób. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 785, w Handlu **W. T. Kwaśniewskiego.**

Są do sprzedania **Domy** z placami i ogrodami, w różnych punktach m. Warszawy, od 7u do 10u procentu przynoszące, w szacunku Rs. 6,000, 10,000, 18,000, 22,500, 33,750, 50,000, aż do Rs. 150,000, a to pod korzystnymi warunkami; oraz są **Dobra** do sprzedania pod korzystnymi warunkami, także niektóre w zamian na Domy w Warszawie; niemniej jest do ulokowania na pewnej hypotece w Warszawie Rs. 3,750; osoby interesowane raczą się zgłosić osobiście, lub adresa swoje Miejską Pocztą nadesłać do H. S. przy ulicy Nalewki i rogu Muranowa, pod Nr 2253, na 1m piętrze od frontu, zaraz przy wschodach mieszkającego, lub do Sklepu Materjałów Pismienych przy ulicy Gołębiej pod Nr 161.

W Zakładzie Artystyczno-Litograficznym Maxymiljana **Fojans**, przy ulicy Długiej Nr 550, opuścić już prasę **Kalendarz Ścienny na rok 1861**. Zdobiwo znana prześlizczna kompozycja **P. Jul: Kossaka** (cztery pory roku) którą tu Wydawca na liczne żądania Publiczności powtórzył, a wykonanie, jak również czyste i nadzwyczaj staranne odbicie (chromolitograficznie w 13stu kolorach), w niczem dotychczasemu nie ustępuje. Cena kop: sr: 45. Nabyć go można we wszystkich znaczniejszych kiegarniach tutejszych, na prowincji i w Cesarstwie. — W tymże Zakładzie jest do nabycia po cenie zniżonej, 1 rs., (z przesyłką pocztą rs. 1 k. 25) rycina p. n. **Obrońca Zamku miasta Dobrzyńia** (nad Wisłą), wykonana podług rysunku **P. Sypniewskiego**, a wyobrażająca chwilę w której broniąca się do ostatka załogę Krzyżacy w przeważnej sile w pięć wycinają. Również zniżył Zakład do rs. 1 k. 50 (z przesyłką rs. 1 k. 75) cenę dawniejszą **Albumu widoków Warszawy** składającego się z 5u najpiękniejszych widoków miasta oraz prześlizcznej okładki alegorycznej, wszystko **P. Wojciecha Gersona**, i uczynił tym sposobem o ile tylko można przystępnymi obie te litografie, które pod każdym względem na rozpowszechnienie zasługują. Osoby na prowincji zamieszkałe otrzymają powyższe dwa przedmioty razem franko, za nadesłaniem rs. 2 kop: 75.

W Zachodnim Okręgowym Arsenale, przy ulicy Długiej, jest do sprzedania za niską cenę poczwórna **Kareta**, z waszą i pakunkami, mało używana, zdatna do najdalszej podróży, ho bardzo mocna, wygodna i lekka, z najlepszej Petersburskiej Fabryki, zapytać dyżurnego Podoficera w Arsenale.

Przy ulicy Chmielnej w bliskości Nowego-Swiata, jest do sprzedania **PLAC**, mający frontu łokci 43, a głębokości łokci 64. Wiadomość na Krak: Przedmieściu pod Nrem 447, w Handlu.

W dniu 20 b. m. zaginął **WYŻEL** brunatno-kasztanowaty, łapy moregówate, kita pelona, na końcu białą, uszy kędzierowate. Łaskawy znalazca raczy udzielić wiadomość lub odprowadzić takowego na ulicę Rochmalną pod Nr 1003, do Kantoru, za stosownem wynagrodzeniem.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W Warszawie: Tow. Dobr., odbywają się narady co do teatrów amatorskich, mających się w czasie właściwym rozpocząć.

Wczoraj otrzymano tu wiadomość przez sztafetę z m. Zawichosta, że tam woda wzniesiona w d. 20m b. m. o godz. 4 wieczorem stóp 6 cali 11 nad zero, podniosła się do d. 21 o godz. 11 1/2 przed południem, do wysokości stóp 9 nad zero; i że większego przyboru wody spodziewać się należy. Wczoraj wysokość wody pod Warszawą o godz. 2ej z południa stóp 4 cali 0.

Czytamy w jednej z gazet niemieckich z Berlina: „Pan Władysław Miller, Śpiewak basista sceny Warszawskiej, bawił tu czas jakiś; proponowanego mu przez Meretlego, Dyrektora tutejszej Opery Włoskiej, stałego zamówienia nie przyjął; głos jego bardzo piękny i silny do włoskich partii szczególnie się zaleca. Zamówienie to na 8 miesięcy miało mu przynieść 3,000 talarów; propozycji tej wszakże przyjąć nie mógł, jako czasowo tylko za urlopem Dyrekcji zagranicą bawiący, obecnie wyjechał do Paryża, zkąd w połowie przyszłego miesiąca wraca do Warszawy.”

Przed 9ciami laty, przy stołach biesiadujących i w handlach win tutejszych, zjawiało się wino szampańskie pod firmą: *J. Giesler-Arise*; wino to nawet w obec ustalonej reputacji *Clicquot* i *Roederera*, używało wszelkiego powodzenia, później jednakże, niewiadomo z jakiego powodu wyszło z użycia, otóż dziś znowu taż sama firma rozwinęła niepospolitą czynność. Wino szampańskie *Giesler-Arise*, znowu pojawiło się w handlu, i znajduje licznych amatorów.

Wyleganie *kurcząt* przez aparat sztuczny *P. Barman*, oraz wystawę widoków optycznych, można codziennie widzieć na placu Nalewki, wprost Ogrodu Krasiańskich. Cena wejścia kop: 15 i 2 1/2 na uboich; dzieci placą połowę ceny.

Z Radomia. — Na rogach ulic przyklepiono afisze z doniesieniem, że *Ludwika Kłyszynska*, uczyć będzie tańczyć tych co nie umieją imperjała i że w szopie pod płótnem pokazują figury woskowe oraz pelikana żywego, a przytem za bilety kupione, wygrać można mniej jak bilety kosztują.

P. Kazimierz Łada, przeprosza najuprzejmiej Pana *Otasę* w Kielcach, za nienadesłane książki: *Historja Muzyki*, które obecnie po wyjściu z druku, znajdują się w księgarni *P. Bernstejna*, i żądane dwanaście exemplarzy, niebawem przez *P. Bernstejna* odesłane zostaną.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany udzielam **Lekcye Tanca** po Pensjach, domach prywatnych jako też w mieszkaniu własn m przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej N. 747 na pierwszym piętrze od frontu.

R. Chronowski.



miejsceowego Stróża.

W dniu 16 b. m. przybłąkał się **PIES** czarony, z rasy prawdziwych Angielskich; pod szyją biały. Właściciel za udowodnieniem odebrać może pod Nr 413 na Saskim placu. Wiadomość u

Na placu za ogrodem Krasiańskich od strony Nalewki, codziennie od godziny 9ej rano, okazywana jest **MENAZERJA** własnością podpisanego Bedęca, w której oprócz innych zwierząt, widzieć można **Lwiec** olbrzymią morską pochodzącą z Grenlandji, mającą długości 6 stóp i ważącą 2 centnary; 2 olbrzymie **Niedźwiedzie** roczniaki i różne gatunki **Malp.** W tem także miejscu oglądać można rzadkie zwierzęta natury, to jest **Dwoje Ludzi**, których wzrok światła znieść nie może, a mianowicie **Kobietę 19** i **Mężczyznę 29** lat mających. Cena wejścia k. **10** i **5** od Osoby.

J. Probstmejer z Tyrolu.



Onegdaj przed południem, z domu Nr 56 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, wybiegła **CHARCICA** pół roku mająca, cała czarna, łapy białe mająca. Rto ją odprowadzi pod powyższy Numer, otrzyma nagrodę.

Dzisiaj rano zimna stopni 4 Wczoraj w południe zimni stopni 1. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wilie*, stóp 3 cali 7. (Przyb.)

Dzisiaj, w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przedstawienie **Geologiczne** z wykładem popularnym.

Początek o godz. 7ej. **D. Zonner.**

WYKŁAD

W przyszłą **Niedzielę** odbędzie się szósty z rzędu **WYKŁAD WYŻSZEJ MAGJI**, z Programem zupełnie odmiennym nowym i nader ciekawym, przez znanego powszechnie **Magika P. Royer**. Początek o godzinie 7ej wieczór; Cena wejścia kop: 15. — Oddzielne wejście do Sali od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże Wehód oświetlony. — O następujących wykładach tegoż **Magika** nieomieszkamy donieść Szanownej Publiczności.

Pisma krajowe i zagraniczne, w liczbie 23ch do czytania w oddzielnym Salonie; dwa regularne **Billardy**, **Szachy**, **Arcechy**, **doborowe Trunki**, **Przekąski** i rychła usługa, w **Hawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

Winogron Tokajskich, bardzo słodkich; **Jabłek** Tyrolskich, (Rosmarin Aepfel); **Bakalji** wszelkich; **Winogów** i **Łososia** Elbląskiego, wędzonego; **Słodzi** Hollenderskich, wyborowych, w całych, pół i ćwierć baryłkach; **Wina** Szampańskiego: **Clicquot** i **Roederer**, oraz **Porteru** i **Piwa** Angielskiego oryginalnego, otrzymał świeże transporta **Handel Win i Towarów Kolonialnych Piotra Kędzierzawskiego**, przy ulicy Długiej Nr 587.

OSTRYGI WYBOROWE



nadchodzą codziennie do Handlu **ANTONIEGO STEPHANSKIEGO**, pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.



OSTRYGI Holsztyńskie, codziennie nadchodzą do Handlu **Szymona Jerzmanowskiego**, w domu PP. Wizytek, na Krakowskim Przedmieściu.

Dzisiaj i codziennie **OSTRYGI** nadchodzą do Handlu **Rajtarskiego**, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI Świeże codziennie w Handlu **J. STOCZKIEWICZA**, przy ulicy Miodowej Nr 486.

OSTRYGI OSTENDZKIE codziennie u **J. Wolana**, ulica Długa Nr 547.

OSTRYGI Holsztyńskie, Ostendzkie i Natalskie, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym N° 474.